Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.04.2013 www.osw.waw.pl

Ukraina: ułaskawienie Jurija Łucenki

Tadeusz A. Olszański, Ukraina: ułaskawienie Jurija Łucenki

7 kwietnia prezydent Wiktor Janukowycz ułaskawił sześć osób, skazanych za przestępstwa urzędnicze, w tym b. ministra spraw wewnętrznych w rządzie Julii Tymoszenko Jurija Łucenkę i b. ministra ekologii w tymże rządzie, Heorhija Filipczuka. Łucenko został niezwłocznie zwolniony z zakładu karnego.Jego ułaskawienie nastąpiło na wniosek pełnomocnika Rady Najwyższej ds. praw człowieka, gdyż Łucenko konsekwentnie odmawiał zwrócenia się do prezydenta o akt łaski (pozostała piątka wnosiła o ułaskawienie). Zwolnienie Łucenki z odbywania kary nie oznacza jednak uchylenia wyroku skazującego, zatem – zgodnie z prawem – będzie on pozbawiony biernego prawa wyborczego przez najbliższych osiem lat (do zatarcia skazania).

Komentarz

- Decyzja Janukowycza jest krokiem w stronę Unii Europejskiej, mającym doprowadzić do poprawy stosunków Kijowa z Brukselą i otworzyć drogę do podpisania umowy stowarzyszeniowej na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Zwolnienie Łucenki było możliwe, gdyż władze nie uznają tego polityka za zagrożenie polityczne (inaczej niż Julię Tymoszenko). Można jednak sądzić, że to jedyne ustępstwo, do jakiego jest skłonny prezydent Janukowycz i jego otoczenie. W szczególności nie należy oczekiwać wdrażania oczekiwanych przez UE kroków reformatorskich. Co najwyżej można oczekiwać pewnych działań pozorujących lub imitujących reformy, które jednak nie będą skutkować demokratyzacją systemu. Ponadto wprowadzanie jakichkolwiek zmian ustawodawczych utrudnia zaostrzający się kryzys parlamentarny (blokada Rady Najwyższej przez opozycję). Nie należy również oczekiwać zwolnienia (np. w formie ułaskawienia) Julii Tymoszenko, która wciąż uważana jest przez elitę rządzącą za rzeczywiste zagrożenie dla obecnego układu politycznego. W rezultacie poprawa stosunków unijno-ukraińskich okaże się krótkotrwała.

- Łucenko prawdopodobnie wróci do czynnego życia politycznego, o ile pozwoli mu na to stan zdrowia. Z pierwszych wypowiedzi wynika, że nie ma on jasnego planu działania, deklaruje natomiast, że nie zamierza aspirować do roli przywódcy opozycji ani odtwarzać faktycznie nieistniejącej partii Samoobrona, której przywódcą był przed aresztowaniem. Wydaje się prawdopodobne, że pozbawiony biernego prawa wyborczego Łucenko skoncentruje się na organizacji akcji protestacyjnych, w czym ma duże doświadczenie

jako jeden z organizatorów pomarańczowej rewolucji, i w ten sposób będzie budować swą popularność, a być może także nowy ruch społeczny.

- Obecne poparcie dla Łucenki trudno ocenić, jednak talent mówcy wiecowego i organizatora może przynieść mu szybki wzrost popularności, co z kolei będzie budzić niechęć innych przywódców opozycji, zwłaszcza Arsenija Jaceniuka i Ołeksandra Turczynowa – przywódców Batkiwszczyny, partii najbliższej ideowo Łucence.